

ZYCIE NOWOGRÓDZKIE

DZIENNIK POSWĘCONY SPRAWOM ZIEMI NOWOGRÓDZKIEJ

Adres Redakcji i Administracji: NOWOGRÓDEK, ul. 3-go maja, Nr. 1. — Telefon 75 i 16A.

Prenumeratę przyjmują: w BARANOWICZACH „Ekonomia” — w STOLPCACH: p. Engman od g. 14—15.
Nr. KONTA P. K. O. 81.287. Szeptyckiego 49. Wydział Powiatowy, pok. 10.

Galopujący komunizm

Ostatnia enuncjacja Stalina o kolektywizacji rolnictwa rzuca niewątpliwie i charakterystyczne światło na zagmatwaną sytuację wewnętrzną w Sowietach. Jest to już czwarte wystąpienie dyktatora sowieckiego w przeciągu mniej więcej trzech miesięcy a jest przede wszystkim ogólnie znanym, że Stalin uchodzi za człowieka unikającego przemówień i artykułów. Widocznie jakiś bardzo ważne obłożenie zmusiły przebiegłego Gruzina do przerwania milczenia i przemówienia do mas

Obszerne artykuły Stalina jest właściwie odpowiedzią na nądną pytanie, nadsyłanych dyktatorowi sowieckiemu w związku z przeprowadzeniem kolektywizacji rolnictwa. Jak wiadomo, dekret o znieszeniu „kulaków” i zastąpieniu indywidualnych form gospodarki rolnej przez formy kolektywne został wydany przed kilku miesiącami. Kolektywizacja rolnictwa stanowiła część integralną slynnego „pięcioletniego planu gospodarczego” Sowietów. I oto obecnie właśnie właśnie największy autoritet komunizmu, Stalin, czyni obrachunek z wyników komunisty z nej reformy rolnej.

Chcąc skolektywizować jak największą liczbę gospodarstw włościańskich, władze — jak stwierdza Stalin — stosowały przymus administracyjny, oraz tero względem ludności. W ten sposób założono w drodze biu rokratecznej dziesiątki tysięcy kolektywów rolnych, które jednak równie szybko rozpadły się, jak i powstały — a znaczna część włościanstwa zaczęła wrogą odmowę się nie tylko do kolektywizacji, lecz i do całego ustroju sowieckiego. Nadciś administracyjny wywołał niebawem zamęt wśród ludności wiejskiej. „Znaczna część komunistów, — pisze Stalin, — zagłupiała się i, nie uwzględniając wymogów życia, chciała w drodze nacisku administracyjnego uspołecznic ustrój rolny, który przecież układał się w przeciągu czterech wieków”. „Galopujący komunizm” — twierdzi dalej Stalin — zapomniał o głównej zasadzie Lenina, która głosi, że naturalnym sojusznikiem robotnika jest włościanin małorolny i średnio zamożny (t. zw. „średniak”). Na tem przymierzu proletariatu z wielomilionową masą średnio zamożnego włościanstwa zbudował Lenin cały system polityki agrarnej Sowietów. Bez względu na jaką władzę sowieckie przeprowadzały kolektywizację rolnictwa naruszała tę

zasadę i pchnęła wielkie masy rolników, a w tej liczbie i średnio zamożnych, w szeregi wrogów komunizmu”.

Pod hasłem znieszenia „kulaków”, jako klasy, wywłaszczono nie tylko „kulaków”, lecz wogóle włościan, dowolnie zaliczonych do „wrogów ustroju sowieckiego”. W ten sposób w liczbie wywłaszczonych znaleźli się również włościanie średnio zamożni, a nawet małorolni. Samo pojęcie „kulak” nie zostało bowiem ustalone w ustawodawstwie sowieckim. Ślad więc widnie lokalne nadały temu pojęciu treść dowolną według swego własnego upodobania. W jednych miejscowościach za „kulaków” uznano włościan, posiadających więcej niż 3 dziesięciny, — w innych znowu za oznakę przynależności do kategorii „kulaków” uznano fakt posiadania np. maszyny do szycia i t. p. Są to fakty autentyczne. Najważniejszą jednakże

okolicznością, wywołującą wrogię usposobienie włościan, jest to, że kolektywizacja objęła nie tylko środki produkcji t. zn. ziemię i inwentarz, lecz również budynki gospodarcze, chaty, a nawet przedmioty domowego użytku jak: poduszek, łóżka, naczynia kuchenne i t. d.

Kosztom zainicjowania gospodarstw włościańskich chcieli komunisti utworzyć komuny rolne. A jednak — jak zaznacza Stalin, — większość nowopowstałych komun rolnych składa się z „martwych dusz” t. zn. istnieje tylko na papierze, a nie w rzeczywistości. „Miesiąc temu uważaliśmy — pisze Stalin, — że 60 proc. gospodarstw kolektywizowano. Dziś okazał się fakt niewątpliwym i oczywistym, że winałszy być zadowoleni, jeżeli liczba kolektywizowanych gospodarstw wynosi 40 proc. A więc sam Stalin uznaje klęskę kolektywizacji i fałsz „tryumfującej” statystyki sowiec-

kiej, która jeszcze niedawno donosiła o „zwycięstwie komunizmu” na froncie kolektywizacji. Utworzone w drodze przymusu i teroru komuny rolne — stały się martwymi duszami” komunizmu.

Jakie wnioski wysnuwa Stalin z obecnej sytuacji w Sowietach. „Trudno jest — mówi on, — powstrzymać biedny bieg ludzi, którzy bez opamiętania stacają się w przepaść”. Partja komunistyczna jednakże, zdaniem Stalina, posiada dostateczny autorytet, ażeby położyć kres obłędowi, który ogarnął szeregi reformatorów komunistycznych. „Nie należy więc zapominać, — twierdzi Stalin, — że każda „feny” kłok, oparty na bezkrytycznem naśladowaniu Lenina, umocni istotnie komunizm i czy pozwoli powstrzymać galopującego komunizmu od śmiertelnego skoku w przepaść.”
Dr. M. Kowalewski.

Posiedzenie klubów centrolewu

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Zapowiedziane na bieżący tydzień posiedzenie klubów należących do Centrolewu poświęcone będzie ułożeniu porządku dziennego nadzwyczajnej sesji sejmowej, który jest potrzebny do umotywowania petycji do Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zwolnienia sesji.

Posiedzenie Rady Banku Polskiego

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem prezesa Wróblewskiego posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którym postanowiono między innymi przyjmować pod zastaw obligacje 8 procentowej pożyczki Komunalnego Banku Krajowego.

Metropolita Dyonizy u min. Czerwińskiego

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

W dniu wczorajszym metropolita Cerkwi prawosławnej Dyonizy został przyjęty przez min. Wyznań Religijnych Czerwińskiego i wręczył mu odczytany memoriał w sprawie konieczności zwolnienia soboru autokatechizacji Cerkwi prawosławnej w Polsce. Rozmowa trwała przeszło półtorej godziny.

Katedry lotnicze na politechnikach polskich

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego postanowiło z nowym rokiem uniwersyteckim uruchomić na politechnikach polskich w Warszawie i Lwowie specjalne katedry lotnicze, na których by się wykładało teorię lotniczą i konstrukcję aparatów.

Pomoc dla bezrobotnych

(Tel. od wt. kor. z Warszawy)

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej, wysygnowało w dniu wczorajszym 1.275.000 zł. na pomoc dla bezrobotnych w województwach centralnych i wschodnich.

Posiedzenie przyjaźni pokoju

GENEWA 10 IV. Dnia 11 b.m. o 6.00 pokoju. Na kongres ten rozpocznie się w Genewie po wyjechaniu z Polski specjalna siedziska międzynarodowego delegacja z prezesem dr. Lypa-kongresu Towarzystwa Przyjaźni Czerwicznej na czele.

Zaprzysiężenie prez. Łotwy

RYGA 10 IV. W dniu dzisiejszym Kwietnis złoży przysięgę, szym o godzinie 10 rano nowo-poczem objęcie od swego powo- wybrany prezydent Rzeczypospo- prezydenta urzędowanie.

Organizacja międzynarodowego Banku Wypłat

GENEWA 10 IV. O ile rząd dowy Bank Wypłat, który be- italski podpisze wcześniej pakt dzie się miesiąc w zakupionym Jungo, dnia 22 b. m. zostanie na ten cel hotelu Savoy, otwarty w Bazylei. Międzynaro-

Zmiana na stanowisku ambasadora niemieckiego w Rzymie

RZYM, 10 IV. W najbliższych dniach przewidziany jest b. mini- drzech ambasador niemiecki wister spraw zagranicznych Schu- Rzymie baron Mahrt złoży swe, bert. listy odwołujące. Na jego miej-

DZIS, 11 kwietnia o godz. 21 W sali Kina Miejskiego

zespół amatorski 5 p. lotniczego w Lidzie odegra znana komedja Fijałkowskiego p. t.

„Wierna Kochanka”

osnuta na tle wojny bolszewickiej w r. 1920

MIEJSKIE KINO KULTURALNO-OŚWIATOWE

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Najnowsza kreacja największego mistrza ekranu światowej sławy tragika Conrada Weidta w obrazie

„Narzeczona Nr. 68“ (kraj bez kobiet)

Jest to jeden z nielicznych obrazów, pozostawiający niezatarte wrażenie nadzwyczaj wzruszającą fabułą. Walka o kobietę — spraw miłości — zdrada.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 7 i 9 w sobotę i niedzieli 5, 7 i 9.

Ceny miejsc: Łoże 2 zł., miejsce 1.50 gr., II miejsce 1 zł., III miejsce 70 gr.

Wkrótce „Bieły Kapitan“

Następny program „Wrobelki“

Kino „POGON“ w Nowogrodzku

Dzisiaj i dni następnych

Ulubienica Maharadży

Dramat miłosny w 10 aktach. W roli gl. czarująco-uroczo „Miss Indja“ Seeta Devi.

Ze względu na wysoką wartość artystyczną film został przez Minister. Spraw Wewn. dla młodzieży dozwolony.

Początek seansów w dni świąteczne o godz. 5, 7 i 9 wiecz. W dni powszednie o godz. 7 i 9.

Następny program „Samson i Dżila“

PRZETARG

W dniu 16 kwietnia 1930 r., o godz. 12 min. 30 w lokalu państwowego Nadleśnictwa Słonimskiego w Słoniemiu, przy ul. 3 Maja 45, odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na materiały drzewne zmagazynowane na składnicach kolejowych w Nowojelni, Słoniemiu i Zelwie, oraz na bindugach nad rzeką Szczarą.

Na placach kolejowych znajdują się:

SOSNA: białka—2087 m3. z ceną wywoławczą przeciętną 67 zł., kopalniaki—126 m3. po 21 zł., tartaczne—930 m3. po 37 zł., pale—97 m3. po 55 zł., dłuższe eksportowe—303 m3. po 50 zł., dłuższe tartaczne—262 m3. po 47 zł., — ŚWIERK: dłuższe tartaczne—396 m3. po 45 zł., pale—20 m3. po 50 zł., tartaczne—346 m3. po 38 zł., — BRZOZA: kłosa—40 m3. po 32 zł., — DĄB: półużytkowe—9 m3. po 30 zł., — OLSZA: tartaczna—170 m3. po 58 zł., za i m3., — OSIKA: zapalczana—57 m3. po 68 zł., — Na bindugach nad rzeką Szczarą: SOSNA: tartaczne—6737 m3. po 29.50 zł., kopalniaki—424 m3. po 17 zł., — ŚWIERK: tartaczny—604 m3. po 30 zł., OLSZA: tartaczna—50 m3. po 60 zł., fornirowa—22 m3. po 100 zł., półużytkowa—436 m3. po 15 zł., opałowa — 1456 mp. po 4.75 zł., BRZOZA: tartaczna—75 m3. po 27 zł., półużytkowa—50 m3. po 21 zł., DĄB: — tartaczny—75 m3. po 65 zł., — JESION i KŁON: półużytek—40 m3. po 15 zł., — GRAB: półużytek—20 m3. po 15 zł., OSIKA: zapalczana—49 m3. po 60 zł.

Szczegółowe informacje otrzymać można: w Dyrekcji Lasów w Białowieży, w Nadleśnictwach Nowogrodzkim, p-ta Nowogródek, tel. 73; Zdziedziol.kiem, p-ta Zdziedziol, tel. 17; Słonimskiem, Słoniem, tel. 47; Dobroborskiem, w Dobrym-Brze, p-ta Słoniem, skrz. 106; Zadowrzańskiem w U-banowszczyźnie, p-ta Kozłowszczyzna, tel. 9; Platenickim p-ta Zelwa, tel. 11; Wołkowyskiem, p-ta Wołkowysk, tel. 125; Dereczynskiem, p-ta Dereczyn, tel. 11.

ADRES: P-ta Nowogródek, tel. 73.

p. o. inspektor Las. państw.
(-) J. Puzynowski

Ekonom z długoletnią praktyką, dobrimi referencjami i świadectwami poszukuje pracy. Zgłoszenia: Nowogródek, Piłsudskiego 82. —3

Poszukuje wspólnika chrześcijańskiego na ogólny interes. Zgłoszenia do Administracji „Zycie Nowogrodzkie“ lub „Paw.“ 393-4

Szofer z dyplomem szkoły H. Prylińskiego w Warszawie, przyjmie posadę do auta prywatnego—wynagrodzenie niewygórowane. Adres: Nowogródek, Korwicka 23. —392-4

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej usługi ś. p. konstancji Milkowej składowi staropolskie „Bóg zapłać“, Witold Czyżewski

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Zdziedziolu Stanisław Hładki, zamieszkały w Nowogrodzku przy ulicy Piłsudskiego Nr. 89 obwieszcza, że na zaspokojenie należności, przypadających na rzecz Jankiela Karolickiego w sumie 1064 zł., z proc. i kosztami w dniu 14 czerwca 1929 roku o godz. 10 rano odbędzie się w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Nowogrodzku przy ulicy Korwickiej publiczna sprzedaż przez licytację nieruchomości ziemskiej, położonej we wsi Przenosiny, gm. nowomyśkiej, pow. baranowickiego, wojew. nowogrodzkiego, należącej do dziedziczek: Tekli Słuchczyńskiej i Anny Darman, składającej się z 9 dziesięcin ziemi ornej, 18 akrów i pastwiska, bez zabudowań, szczegółowo wskazanych w opisie w dniu 18 czerwca 1929 r. sporządzonym.

Powizsza nieruchomość urzędowej księgi hipotecznej niema i w zastawie nie jest, i podlega sprzedaży w całościowym komplecie, podług wskazanego wyżej opisu.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 1500 zł. Zamierzający wziąć udział w licytacji obowiązany jest złożyć wadium 150 zł. Warunki licytacyjne mogą być przejrzone w kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Nowogrodzku.

Komornik HŁADKI

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Zdziedziolu Stanisław Hładki, zamieszkały w Nowogrodzku przy ulicy Piłsudskiego Nr. 89 obwieszcza, że na zaspokojenie należności, przypadających na rzecz Józefa Piaseckiego w sumie 1000 zł. długu z proc. i kosztami i Hody Sedykowej 600 zł. długu z proc. i kosztami w dniu 14 czerwca 1930 r. o godz. 10 rano odbędzie się w sali posiedzeń Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Nowogrodzku przy ulicy Korwickiej publiczna sprzedaż przez licytację nieruchomości ziemskiej, położonej przy folw. Zduńcu, gm. arewskiej, pow. baranowickiego, wojew. nowogrodzkiego należącej do dziedziczki Henryka Dzierżewskiego, składającej się z 3 ha ziemi ornej i znajdującej się na tej ziemi stodoły drewnianej, krytej słomą, w stanie zniszczonym, szczegółowo wskazanych w opisie w dniu 6 listopada 1929 r. sporządzonym.

Powizsza nieruchomość urzędowej księgi hipotecznej niema i w zastawie nie jest, lecz znajduje się w dzierżawie u Szymona Hryszczyka terminem na 36 lat na mocy umowy dzierżawnej z dnia 28 czerwca 1929 r. podlega sprzedaży w całościowym komplecie podług wskazanego wyżej opisu.

Licytacja rozpocznie się od sumy szacunkowej 1500 zł. Zamierzający wziąć udział w licytacji obowiązany jest złożyć wadium 150 zł. Warunki licytacyjne mogą być przejrzone w kancelarii Wydziału Cywilnego Sądu Okręgowego w Nowogrodzku.

Komornik HŁADKI

KURSY SAMOCHODOWE Wacława Czczyńskiego

Baranowice Hoovera 30.
Nieograniczona ilość jazd. Praktyka warsztatowa 5 godz. Wykłady teoretyczne 3 godz. dziennie. Kurs dyktando i skrócony. Żądacie bezpłatnych prospektów.

Kupujcie towary krajowe

W lwju są zmiany...

Najeden czytelnik, dla którego dzieło Remarque stało się ewangeliją, będzie mocno zgorzchniony pretensjonalną trawestacją tytułu w odniesieniu do jakiegś tam zakapturzonego lwja, tem bardziej, że cwa męszciana nie ma nawet ustalonego rodzaju nazwy: lwje — lwja, w lwju — w lwju. Każdy dowolnie odmienia. Taki czytelnik powie sobie zapewne: co tam jakiś niedowarzony zwraca głowę swoją kooperatywa, chwali się domem ludowym — kiedy w New Jorku dźwigneli drapacznica niema na 70 piater, oraz świat cały szuka, czy Anglię zgodzi się na przekopanie kanału pod La Manch'em, a on rozowodzi się nad... leżnią i powiada, a u nas są zmiany! To już panie nie koń i żaba, ale... słon i pluskwa. Tak, tak. Ale życie właśnie takiego miasteczka jak lwju daje nam obraz życia na Kresach w ogóle. Piszę więc o lwju, o lwju, wzięmy zdala od świata, z którym utrzymujemy łączność dzięki „Samowarkowi“, zwanemu powszechnie „miejscowym sądem kurjerem“. Nikt nami zbytnio nie interesuje się, nawet kasiarze warszawscy, i to nas omijają, odstręcza bowiem ogólna niezamieszalność i brak skłopotów

jubilejskich. Miejscowi „lujki“ śledzą naogół spokojnie, do przodków p. Fata twarda matkę i żerów z nimi nie ma, 15 maja b. r. będziemy obchodzili, a raczej zapamiętywali rocznicę pożaru w lwju. Całe niemal miasteczko poszło wówczas w dym. Odbudowuje się dzięki pożyczkom, długi czas jednak przeżył: nim będzie można trochę popuścić pasa, bo zaciśnięty teraz jest na ostatnią dziurkę.

Ma jednak pozor i dodatnią stronę. Oczywiście miasteczko z bezpanowości rozbudowało, jaka ochłaja przeważnie osiedla kresów wschodnich. Został zmaszany grzech pierworodny dziejów lwja. Obecnie wytyczono proste ulice, wyznaczono place na: parku, skwerach, park, rynek, wydzielono posesję na szpital i dom ludowy. Dom ludowy buduje się zaiste w tempie amerykańskim, z tą różnicą, że amerykańskie dolary zastępuje omyślnie, zapał i energia ludzi dobrej woli z p. Brochocim, miejscowym sądem na czelu. Odczuwa się palący brak leżał. Jest co prawda jedna (na miasteczko liczące 3151 mieszkańców) ale mało jest śniadków, którzy odważą

się przekroczyć próg tej i żółty, podobno w tej instytucji w Ostropry sposób zępną się nad hujjona. I karze głoszą: słońce, woda, ruch. Mylko... słońce i ruch... społeczeństwo. Z tymi instytucjami niemażniema z czem chwalić się. Czekamy na boisko, budowane przy wdzięcznej pomocy miejscowej gminy. Ntomiast tych społecznych zatacza coraz szerzej kregi: Kooperatywa, Społdzielnia, Miejska, Kasa Stefczka, Klub Głospody, Kółko Rolnicze, Na leży z całym uznaniem podkreślić ekonomyczny rozwój kooperatywy (mieszkańcy zbrali 12 tysięcy złotych—daje udziałowcom 9 proc. dywidendy: 2 tysiecle dano na dom ludowy, Kasa Stefczka wyznaczyła na cel powyższy 5 tysięcy złotych. Dalej się to, kiedy poważne instytucje ogłaszają niechęć, a komisarzy są obciążeni nadmierną pracą. Organizacja kobiece wykazuje niewyżytko ruchliwość, od czasu kiedy na czelu ich stanęła p. inż. Protasiewiczowa. Lwje ma szczególnie, powierdziłbym, „szczęście“ do pożarów. Zauważoby się, że w miasteczku ustawicznie atakowanym przez „czerwonego koguta“ straż jarna powinna być chlubą i oczkiem.

Mamy dwie straż. Ale wle-

nie dlatego boimy się pożaru, sknie się w większej części doż, że mamy dwie straż. Powie ktoś szkoły. Toteż chcącbyn podkreślić to—paradoksal Bynajmniej, Wyznawo jedna składa się z rys, który bardzo dodatnio wyróżnia lwju, z pozostał jakże wielu mijsów. Tę Tym rysem jest harmonijna współpraca administracji gminy ze szkoła. Nie mała w tym jest zasługa p. Rutkowskiego, miejscowego wójta. Znamie jest jego wysoco obywatelskie i nadzwyczajne iżywile traktowanie spraw szkolnych. Do usły wpływ na uświadomienie obywatelskie wywierają różnemi obchody, których sprężystym inicjatorem jest p. Leroch, kierownik miejscowej szkoły. A więc obchód XI-lecia Niepodległości, 150-ta rocznica Pulawskiego, XI-lecia odświeżania mózgu, dzień 19 go marca, protest przeciw przasladowaniom religijnym. Zamykając powiarchowiny przeglad życia w lwju chcę poruszyć sprawę mogły Nieznanego Żołnierza. Niech tam zajmnie się dziełta szkolna, wszak do młodych serc łatwiej przemawia idea grobu Nieznanego Żołnierza, niż do starszego pokolenia. On dał za to życie, zapłacił za ten kawalek ziemi najdroższą cenę, bo wszak dotychczas ponad życie nie droższego nie wymyślono. A. W.